

Sprawozdanie z konferencji naukowej „Wytyczne w otorynolaryngologii, audiologii i foniatrii” pod patronatem Konsultanta Krajowego w dziedzinie Otorynolaryngologii, 9–11.03.2017 r., Zakopane

Jolanta Chyłkiewicz

Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu, Światowe Centrum Słuchu, Warszawa/Kajetany

Już po raz drugi Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu wspólnie z Instytutem Narządów Zmysłów oraz Centrum Słuchu i Mowy „Medincus” zorganizował konferencję naukową „Wytyczne w otorynolaryngologii, audiologii i foniatrii” pod patronatem Konsultanta Krajowego w Dziedzinie Otorynolaryngologii prof. Henryka Skarżyńskiego. W konferencji wzięło udział ponad 500 specjalistów z całego kraju.

Mam nadzieję, że ta konferencja zostanie zapamiętana przez uczestników jako ważne wydarzenie naukowe, organizacyjne i dydaktyczne – powiedział prof. Henryk Skarżyński, witając uczestników, wśród których znajdowali się zarówno doświadczeni specjaliści, jak i wielu młodych lekarzy. – Konferencja ta jest okazją, aby pokazać młodemu pokoleniu, jak można dzielić się wiedzą i doświadczeniem – dodał prof. Skarżyński.

Zawarte w tytule konferencji wytyczne to codzienność w pracy klinicznej. Nie tylko ułatwiają postępowanie z chorymi, lecz także umożliwiają porównanie efektów leczenia z innymi ośrodkami klinicznymi, podkreślał z kolei prof. Paweł Stręk podczas wykładu inauguracyjnego. W sytuacji, gdy pacjenci coraz częściej zgłaszają roszczenia, korzystając niejednokrotnie z pomocy prawników, wytyczne mogą także pełnić rolę polisy ubezpieczeniowej dla lekarza. Ich znajomość oraz przestrzeganie w codziennej praktyce klinicznej są zatem niezwykle ważne, chociaż ogólnie przestrzeganie procedur, zdaniem niektórych specjalistów, pozostaje sprzeczne z utrwalonym przekonaniem, iż medycyna jest sztuką.

W szerokim programie konferencji w Zakopanem znalazły się zagadnienia dotyczące diagnostyki, leczenia oraz rehabilitacji zaburzeń słuchu i mowy, w tym najnowsze możliwości leczenia operacyjnego u pacjentów, którzy mają jedno ucho głuche, a w drugim, słyszącym, występują zaburzenia słuchu. Właśnie temu tematowi



Prof. Henryk Skarżyński, Konsultant Krajowy w Dziedzinie Otorynolaryngologii: Konferencja jest okazją, aby pokazać młodemu pokoleniu lekarzy, że można dzielić się wiedzą i doświadczeniem

prof. Henryk Skarżyński poświęcił swój wykład inauguracyjny. Na podstawie wieloletnich doświadczeń zostały wypracowane standardy, które pozwalają na skuteczne leczenie operacyjne jedynego słyszącego lub częściowo słyszącego ucha, mówił prof. Skarżyński. Takie zabiegi bez wahania wykonuje się w przypadku stanów zapalnych ucha, kiedy trzeba ratować zdrowie, a czasem nawet życie pacjenta. Leczenie operacyjne brane jest też dziś pod uwagę u pacjentów z różnego typu uszkodzeniami powodującymi niedosłuch odbiorczy jedynego sprawnego ucha oraz u pacjentów z otosklerozą.

W przypadku niedosłuchu występującego w jedynym słyszącym uchu, jeśli próby aparatuowania nie przynoszą korzyści, proponujemy obecnie wszczepienie implantu, podkreślał prof. Skarżyński. Jego typ dobiera się indywidualnie,

Adres autora: Jolanta Chyłkiewicz, Światowe Centrum Słuchu, ul. Mokra 17, Kajetany, 05-830 Nadarzyn,
e-mail: j.chylkiewicz@ifps.org.pl

Zgłoszono: 10.05.2017
Zaakceptowano: 10.05.2017
Opublikowano: 12.05.2017



Dr hab. Agnieszka Szczepiek ze szpitala uniwersyteckiego Charite podczas wykładu inauguracyjnego na temat szumów usznych: Pacjentowi nigdy nie należy mówić, że jest nieuleczalnie chory

zależnie od ubytku słuchu. W protezowaniu niedosłuchu w jedynym, częściowo sprawnym uchu wykorzystuje się zarówno implanty na przewodnictwo kostne oraz implanty ucha środkowego, jak i implanty ślimakowe. Dobór odpowiedniej elektrody pozwala na zachowanie nie naruszonej struktury ucha wewnętrznego oraz resztek naturalnego słuchu.

Leczenie otosklerozy zawsze było dla lekarzy trudnym zadaniem. Operowanie ucha dotkniętego procesem chorobowym w przypadku, gdy drugie ucho jest całkowicie głuche, stanowi tym większe wyzwanie. Zabieg chirurgiczny jest jednak dla tego rodzaju pacjentów jedyną szansą na pozostanie w świecie dźwięków. Nie każdy otochirurg jest w stanie podjąć się takiej operacji i fachowo ją przeprowadzić. Prof. Henryk Skarżyński ma w tym zakresie ogromne doświadczenie – w ciągu 35 lat swojej pracy wykonał 19 tys. operacji z powodu otosklerozy, w tym prawie 500 takich zabiegów u pacjentów niesłyszących już na jedno ucho.

– Kiedy w 1998 roku na jednym ze światowych kongresów, przed krajowym zjazdem otolaryngologów i planowaną dyskusją okrągłego stołu, przygotowując się do niej, zapytałem najbardziej znakomitych w świecie otochirurgów, jakie jest ich zdanie na temat operacji jedynego słyszącego ucha, tylko trzech widziało wskazania do takiego zabiegu z zachowaniem wielkiej ostrożności. Przeważała opinia, że należy podejmować próby aparaturowania oraz czekać. Problem w tym, że rozwoju choroby nie da się zatrzymać. Dlatego zrobiliśmy wszystko, aby nie czekać i nie odrzucać jej leczenia – wspominał podczas wykładu prof. Skarżyński.

Obecnie istnieją duże możliwości rekonstrukcji aparatu przewodzącego ucha środkowego przy wykorzystaniu protezek zastępujących usuwane nieruchome strzemiączko. Istnieje kilka typów takich protezek. Prof. Skarżyński, który sam opracował jeden z modeli, podkreślał podczas wykładu, jak ważne jest dostosowanie długości protezki, a niekiedy odpowiednia jej modyfikacja, aby była ona jak najdokładniej dopasowana do anatomii i rozmiarów ucha pacjenta. Prof. Skarżyński uczył obecnych na konferencji otochirurgów, jak istotne podczas operacji jest uszczelnienie tłoczka za pomocą skrzepu krwi żyłnej. Błędem jest używanie do tego celu grudki tłuszczu, co jeszcze zdarza się



Dr hab. Piotr H. Skarżyński omawiał doniesienia dotyczące zastosowania nowych typów implantów słuchowych i nowych metod leczenia niedosłuchu

w niektórych ośrodkach, podkreślał prof. Skarżyński. Co czwarta z takich błędnie wykonanych operacji kończy się powikłaniem, jakim jest przetoka. Dzieje się tak dlatego, że tłuszcz, w przeciwieństwie do skrzepu krwi, nie integruje się ze śluzówką i nie uszczelnia dobrze tłoczka protezki.

Uzupełnieniem wykładu inauguracyjnego prof. Henryka Skarżyńskiego były sesje poświęcone otochirurgii, postępowaniu w dziedzinie implantów ślimakowych i słuchowych, którym Profesor przewodniczył. Była to okazja do zaprezentowania doskonałych efektów leczenia, jakie specjaliści z Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu uzyskują u pacjentów z różnymi typami niedosłuchu dzięki zastosowaniu różnych rodzajów implantów. Dr hab. inż. Artur Lorens przedstawił m.in. najnowsze wyniki badań prowadzonych w Zakładzie Implantów i Percepcji Słuchowej Instytutu, z których wynika, iż w przypadku pacjentów z jednostronną głuchotą oraz pacjentów z asymetrycznym niedosłuchem wszczepienie implantu ślimakowego jest szansą na przywrócenie nie tylko słuchu binauralnego, lecz także kierunkowości słyszenia. Po operacji i odpowiedniej rehabilitacji pacjenci zaczynają prawidłowo lokalizować źródło dźwięku, dzięki czemu mogą łatwiej komunikować się z innymi.

Podczas sesji dotyczącej implantów ślimakowych z dużym zainteresowaniem spotkał się wykład, podczas którego dr hab. n. med. Piotr H. Skarżyński omówił doniesienia dotyczące zastosowania nowych typów implantów słuchowych oraz nowe pomysły na leczenie niedosłuchu. Wiele dyskusji wywołały zwłaszcza omawiane przez doc. Skarżyńskiego doniesienia dotyczące pierwszych prób operacji wszczepienia implantów przez roboty. Robotyka to jeden z nowych kierunków w medycynie. Pierwsze dwa zabiegi z wykorzystaniem specjalnie zaprogramowanych robotów mają być przeprowadzone w ośrodku otochirurgicznym w Berlinie, zapowiedział doc. Skarżyński. Odnosząc się do prowadzonych w japońskich laboratoriach prób stymulacji optycznej nerwu słuchowego (za pomocą wiązki światła) i regeneracji niesprawnych komórek słuchowych w ślimaku przy użyciu komórek macierzystych, zaznaczył, że także pacjenci z wszczepionym już implantem będą mogli skorzystać z tych metod (o ile naukowcom uda się je opracować). Jak bowiem wielokrotnie podkreślano podczas konferencji, opracowana przez prof. Henryka Skarżyńskiego



W konferencji w Zakopanem wzięło udział ponad 500 specjalistów z całego kraju

metoda wprowadzania elektrody przez okienko okrągłe jest atraumatyczna i pozwala na zachowanie istniejących struktur ucha wewnętrznego.

Ważnym tematem, zwłaszcza w perspektywie organizowanego za dwa miesiące kongresu w Warszawie (1st World Tinnitus Congress), były szumy uszne. Ich przyczynom, diagnostyce i sposobom terapii poświęciła swój wykład inauguracyjny dr hab. Agnieszka Szczepiek, która od 11 lat pracuje w największym szpitalu uniwersyteckim w Europie – Charite. Jest ona autorką czterech książek poświęconych szumom usznym oraz członkiem europejskiej sieci naukowej – Tinnnet, która zajmuje się badaniem obecnych i tworzeniem nowych standardów diagnozowania i klasyfikacji szumów. Podczas swojego wykładu dr Szczepiek przedstawiła przegląd metod, jakie próbuje się stosować w terapii szumów usznych. Z całego spektrum takich metod za skuteczną uznaje się obecnie metodę poznawczo-behawioralną. – To ta sama metoda, którą stosuje się na przykład w arachnofobii. Podczas sesji pacjenci pokazują się pająki i stopniowo przyzwyczajają do ich widoku – tłumaczyła obrazowo dr Szczepiek. W przypadku szumów usznych terapia ma na celu przyzwyczajenie do fantomowych dźwięków. Z preparatów farmakologicznych za skuteczny uznaje się wyciąg z miłorzębu japońskiego (*gingko biloba*), mówiła podczas wykładu.

Temat szumów usznych, który poruszyła dr Szczepiek, był kontynuowany podczas sesji poświęconej szumom usznym, którą poprowadziła dr n. med. Danuta Raj-Kozia, kierownik Zakładu Szumów Usznych IFPS. Sesja ta była okazją do omówienia nowych pomysłów na terapię szumów usznych, których skuteczność potwierdzają wyniki badań prowadzonych w Instytucie. Dr Rafał Milner przedstawił wyniki, jakie po terapii Neurofeedback Wolnych Potencjałów Korowych uzyskano u pacjentów z chronicznymi szumami usznymi. To zaburzenie, na które do tej pory brakowało skutecznych terapii. Z badań dr. Milnera wynika, iż neurofeedback może stanowić alternatywę w leczeniu tego rodzaju szumów. Po zakończeniu treningów u pacjentów obserwowano bowiem szereg korzystnych zmian w aktywności elektrycznej mózgu, odnotowano m.in. normalizację spoczynkowej aktywności EEG w obszarach i sieciach struktur, które biorą udział w generowaniu szumów usznych lub mają wpływ na emocje. Ponadto

z badań kwestionariuszowych wynikało, iż pacjenci po sesjach neurofeedback lepiej radzili sobie w codziennym życiu. Pozytywne efekty uzyskano także w eksperymencie, podczas którego pacjenci cierpiący na chroniczne szumy uszne dwa razy w tygodniu ćwiczyli jogę pod okiem certyfikowanego nauczyciela jogi z Indii. Badania EEG wykonane w kilkunastoosobowej grupie przed treningiem i po kilku tygodniach jego trwania wykazały, iż ćwiczenia mięśniowo-oddechowe wpływają na aktywność bioelektryczną mózgu, skutkując wyciszeniem emocjonalnym. Po treningach zaobserwowano także zmiany aktywności w strukturach mózgu opisywanych jako kluczowe w generowaniu szumów. Podczas konferencji wyniki pracy przedstawiły: Małgorzata Ganc i dr Iwona Niedziałek. Z dużym zainteresowaniem uczestników spotkały się wykłady poświęcone tzw. hospitalizacjom psychologicznym, prowadzonym przez psychologów z Instytutu w Międzynarodowym Centrum Rehabilitacji w Łebie. Terapia grupowa, której celem jest adaptacja do dolegliwości, jaką są szumy uszne, przynosi bardzo dobre efekty, o czym podczas konferencji mówiły mgr Małgorzata Fludra oraz mgr Izabela Sarnicka.

Przedstawione prace potwierdziły to, na co wcześniej zwróciła uwagę dr Szczepiek – szumy uszne mają silny związek ze stresem (jako pierwszy związek ten dostrzegł amerykański psychiatra Edmund Jacobson, twórca techniki relaksacyjnej i biofeedbacku). Dlatego, jak instruowała dr Szczepiek, pacjentowi, który zgłasza się do gabinetu lekarskiego z problemem szumów usznych, nigdy nie należy mówić, że jest nieuleczalnie chory. Lekarz powinien zwrócić się do niego z optymizmem: „Jak dobrze, że pan/pani do mnie przyszedł, coś zrobimy z tym problemem”. Problemu szumów usznych nie należy lekceważyć. Ponad 10 proc. pacjentów cierpiących na tę dolegliwość popada w depresję, na co zwrócił uwagę obecny na konferencji prof. Jurek Olszewski, kierownik Kliniki Otolaryngologii, Onkologii Laryngologicznej, Audiologii i Foniatrii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Łodzi.

Wiele miejsca podczas konferencji poświęcono ryнологii, a zwłaszcza metodom leczenia zapalenia zatok. Wytyczne Amerykańskiej Akademii Otolaryngologii-Chirurgii Głowy i Szyi dotyczące zapalenia zatok przynosowych u dorosłych przedstawił podczas wykładu inauguracyjnego prof. Paweł Stręk, przewodniczący Sekcji Ryнологii



Prof. Henryk Skarżyński w gronie debiutantów – lekarzy przedstawiających wyniki swoich badań w sesji młodych naukowców

i Chirurgii Plastycznej Polskiego Towarzystwa Otolaryngologów Chirurgów Głowy i Szyi. Endoskopowym metodom leczenia tych zatok poświęcona była odrębna sesja, podczas której dr n. med. Iwona Gwizdalska omówiła m.in. rolę bakteryjnego biofilmu w powstawaniu zapalenia zatok oraz przedstawiła sposoby chirurgicznego leczenia zatok, w tym balonikowanie.

Specjaliści Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu prezentowali także wyniki swoich badań dotyczących zagadnień z zakresu otologii, obiektywnych metod badania oraz rehabilitacji słuchu. To ostatnie zagadnienie było tematem okrągłego stołu, któremu przewodniczyła dr n. med. Anna Geremek-Samsonowicz, kierownik Kliniki Rehabilitacji Instytutu. Rozpoczynając dyskusję, przypomniała o opracowanych przez dr Joannę Szuchnik (po pierwszej w Polsce operacji wszczepienia implantu ślimakowego przez prof. Henryka Skarżyńskiego) i aktualnych do dziś założeniach rehabilitacji słuchu. – W tamtym czasie nie liczyliśmy na to, że pacjent z implantem będzie rozumiał mowę, dzisiaj dążymy do tego, aby pacjent rozumiał jak najlepiej nie tylko w ciszy, lecz także w trudnych warunkach akustycznych – mówiła dr Geremek.

Spektrum tematów podejmowanych podczas konferencji było bardzo szerokie. Znalazły się w nim m.in. genetyka, badania obrazowe, centralne zaburzenia słuchu, otoneurologia (specjalną sesję poświęcono zawrotom głowy i ich leczeniu), zaburzenia głosu oraz rehabilitacja foniatryczna, laryngologia dziecięca, a także onkologia. Nowotwory skóry twarzy, coraz częstsze w starzejących się populacjach, były tematem okrągłego stołu.

Wykładom towarzyszyło 21 warsztatów szkoleniowych, sprawdzian wiedzy z zakresu otorynolaryngologii dla lekarzy przygotowujących się do specjalizacji oraz dwie sesje młodych naukowców. Dla początkujących w obszarze nauki prezentacja wybranych tematów w obecności autorytetów medycznych (przewodniczącym sesji był prof. Henryk Skarżyński, za stołem prezydialnym zasiadali ponadto prof. Jurek Olszewski i dr n. med. Anna Geremek-Samsonowicz) stała

się unikalną lekcją. Młodzi naukowcy omawiali m.in. wyniki badań dotyczących zaburzeń węchu, efekty implantacji ślimakowej u pacjenta z zespołem Cogana (choroba autoimmunologiczna z objawami zapalenia rogówki oraz zaburzeniami słuchu) oraz dokuczliwość szumów usznych u pacjentów przed wszczepieniem i po wszczepieniu implantów słuchowych. Takie prezentacje, po dopracowaniu, mogłyby być przedstawiane na kongresach międzynarodowych, komentował prof. Henryk Skarżyński, zachęcając uczestników sesji młodych naukowców do udziału w serii, organizowanych przez Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu oraz Instytut Narządów Zmysłów, światowych konferencji. Już w maju odbędą się dwa międzynarodowe spotkania: 1st World Tinnitus Congress oraz XXV International Evoked Response Audiometry Study Group Biennial Symposium (IERASG). W 2018 roku będzie miało miejsce 4th International Symposium on Otosclerosis and Stapes Surgery (konferencja odbędzie się w Krakowie, skąd pochodzi prof. Jan Kowalski, jeden z pionierów w leczeniu otosklerozy), w 2019 roku – 32nd Politzer Society Meeting 2nd World Congress of Otolology, natomiast w 2020 roku – XXXV World Congress of Audiology. – Te wszystkie spotkania organizujemy z intencją pokazania międzynarodowemu środowisku naukowemu naszych polskich osiągnięć w zakresie poszczególnych specjalności, podkreślał prof. Skarżyński

Prof. Skarżyński zapowiedział także III edycję Festiwalu „Ślimakowe Rytmy”, podkreślając, iż jego uczestnicy, osoby z zaburzeniami słuchu, które po wszczepieniu implantu słuchowego mają na tyle dobry słuch, by rozwijać talenty muzyczne, najlepiej pokazując, jak wielki postęp dokonał się w nauce i medycynie. Są reprezentantami nie tylko Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu, lecz także całego środowiska otolaryngologicznego. – To ważne, aby ktoś, kto ma problemy ze słuchem i stoi przed trudnym wyborem metody leczenia, mógł zobaczyć, jakie możliwości mają ci, którzy już takie leczenie przeszli, mówił prof. Skarżyński. Do organizacji podobnych wydarzeń – jak podkreślał – zobowiązuje nas lojalność wobec pacjentów oraz wobec całego naszego środowiska.